



„Mazur” z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Przyjaciel Rodziny”, wychodzi 2 razy tygodniowo i kosztuje ćwierćrocznie na pocztach 75 fen., z odnośzeniem w dom 93 fen. W ekspedycji 62 fen.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 fen. od wiersza drobnego. — Dom „Mazura” znajduje się w Szczepnie naprzeciw pocztyni.

Adresować należy: „Mazur”, Ortelsburg Ostpr.

Bóg z nami!

Niedziela dnia 22 lipca: 6 po Trójcy św.
Poniedziałek „ 23 „ Apolinarego.
Wtorek „ 24 „ Krystyny.
Środa „ 25 „ Józefa.

Słońca wschód o godz. 3,55. Zachód o godz. 8,16.
„ „ „ 3,57. „ „ 8,15.
„ „ „ 3,58. „ „ 8,14.
„ „ „ 4,00. „ „ 8,12.

„Mazur” wypłaca rodzinie po abonencie zmarłym 50 mk. pośmiertnego!

Nasze potrzeby.

Mieliczni, którzy zajmowali się oświatą Mazurów spotykali się z brakiem literatury czyli ksiązek przeznaczonych dla Mazurów, to znaczy ksiązek, któreby nie tylko były przeznaczone dla Mazurów, ale któreby Mazurzy czytali a przede wszystkim czytać umieli. Książek polskich jest niezliczona ilość, ale przeważnie są one drukowane pismem okrągłym, czyli łacińskim, a to nie każdy Mazur umie czytać. Jest to wielka szkoda, że druk okrągły na Mazurach mało jest znany, bo to czyni Mazurom niedostępną całą bogatą literaturę polską.

Trzeba temu koniecznie zaradzić, boć cały świat prócz Niemców i Moskali teraz posilkuje się pismem okrągłym. Ponieważ w szkole nie nauczy się dziecko tego pisma, powinni ludzie, starsi, którzy druk ten znają, uczyć dzieci w domu. Należy to umożliwić wszystkim rozpoczynającym niezadługo w „Mazurze” druk elementarza (febli), który też potem wydamy w osobnej odbitce.

Książek dla Mazurów jest bardzo mało, bo mało kto dotąd, jak powiedziano, pracował dla Mazurów. Cały nasz dorobek w literaturze to kilkanaście kazań i traktatów, i to jeszcze przeważnie tłumaczenia z niemieckiego. Podczas gdy bracia nasi ewangeliczni Polacy w Królestwie Polskim i na Śląsku mają bogatą literaturę, my musimy dotąd zadowolić się tymi kilku traktatami. Są to wprawdzie rzeczy pożyteczne i konieczne, ale jako tłumaczenia pisane nieraz zepsutym, pokaleczonym językiem polskim. A przecież, kochani bracia, czy to wypada, aby tak wzniosłe rzeczy, jak objaśnienia pisma świętego, kazania i inne rzeczy nabożne pisane były w wykoszlawionym języku? Czy to godziwe jest i zbożne?

Ważność treści takich książek nie pozwala na uchybienie, a uchybieniem przecież jest niepiękny popsuty język w takich książkach.

Ma to jeszcze drugą stronę niedobłą. Otóż lud nasz mazurski, nabożnym będąc, kupuje wiele takich książek i na nich się kształci, zatem i w mowie się kształci. I przynajmniej się z czasem do błędów językowych w takich tłumaczeniach zawarty; zamiast rozszerzać swoje wiadomości na polu języka, zacieśnia je, ogranicza i psuje.

To też postanowiliśmy drukować dla naszych kochanych Mazurów dobre rozprawy, kazania i traktaty religijne, a pomoc w tym względzie przyrzekli nam już bardzo wybitni i wysocy urzędnicy kościoła ewangelickiego.

Jedno takie dzieło drukujemy w naszym dodatku. Są to owe „Prorockie liczby”, napisane przez dzielnego kaznodzieję ewangelickiego. Dzieło to wyjdzie później jako osobna książka.

Dobłą i niezbędną rzeczą są książki treści

religijnej i w każdym domu znajdować się powinna biblia, lanchonał itd. Atoli każdemu człowiekowi po pracy potrzebna jest także rozrywka. Gdy wieczorem spracowany przyszedzie do domu, lub gdy wróci z kościoła, gdzie usłyszał piękne kazanie, także miło i błogo musi mu być na sercu i umyśle, gdy zasiądzie w gronie rodziny, a synek lub córka weźmie do ręki książkę i odczyta na głos jakiś piękny ustęp z niej. Przeczyta więc albo powiastkę jaką poważną, albo też dowcipną i wesołą gałęź, która całe grono rozweseli, lub też zagadkę, która znowu wszystkich pobudzi do myślenia. Albo też nauczą się dziateki jakiego łatwego, ładnego teatrzyku i zagrają spracowanym rodzicom, popisując się swoim talentem i głosem. Taką to rozkosz musi być dla ojców i matki!

Alte tu jest sęk — jak to się tak u nas mówi. A ten sęk, na który napotykamy, to — brak takich książek w druku gotkim. Nabożnych książek mamy, chociaż bardzo, bardzo mało, ale zawsze są; tymczasem świeckich nie mamy wcale. I także tu ma się rozzerwać i zabawić kochany wieśniak mazurski.

A od czegoż wydawnictwo „Mazura”? Przecież wysmy poto założyli pismo, aby móż dla naszych kochanych Mazurów pracować na każdym polu i wszędzie im iść z pomocą. Więc i tu zaradzimy.

Oto wydawać będziemy dzieła także treści świeckiej, po cenie bardzo przystępnej, już od 5 fenigów począwszy, aby każda chata mazurska mogła zaopatrzyć się z czasem w dobrą księgozbiorek. Każdą powieść, którą drukować będziemy w „Mazurze”, wydamy później jako książkę; „Zaskanie z bójem” już wydrukowaliśmy w kilku tysiącach egzemplarzy, a każdy abonent otrzyma ją za darmo.

Każdy powinien zaopatrzyć się także w kalendarz na rok 1907. Kalendarz ten wydamy niezadługo, a warunki ogłosimy niebawem. Na razie tylko zaznaczamy, że będzie to najprzystępniejszy kalendarz, jaki dotąd na Mazurach wydano, a i obrazki będzie zawierał, prztem będzie tani. Więc nie kupujcie innego kalendarza, ale zamówcie sobie nasz kalendarz. Wszelkie książki, które wydawać będziemy, otrzymają abonenci nasi za tańszą cenę.

Wn teraz kochani Czytelnicy, dopomóżcie nam w naszej pracy, a pomóż nam możecie w ten sposób, że rozszerzać będziecie „Mazura”, a nie uważajcie na tych, którzy obmawiają „Mazura” i odmawiają nam czytelników.

Ze świata.

Niemcy. Do Berlina wpływają na ręce ministra oświecenia z Prus Zachodnich i Poznańskiego protesty rodziców polskich przeciw nauce religii po niemiecku w szkołach ludo-

wych. Teraz bowiem we wielu szkołach dzieci oświadczają nauczycielom, że nie będą się uczyli religii po niemiecku, jako też czynią tak. Pacierza także nie odmawiają dzieci, więc zdarza się, że nauczyciel sam odmawia pacierz a cała klasa milczy. Ale bo też rodzice nie chcą za żadną cenę aby przymuszano dzieci do niemieckiej nauki religii i wysyłają protesty w tym duchu do odnoszących władz. — W Alwizgranie otworzono tymi dniami sarkofag Karola Wielkiego w obecności archeologów i historyków urzędników. Sarkofag jest srebrny, w którym od roku 1165 spoczywają szczątki Karola Wielkiego. Znalezione tam trzy dokumenty z 1481, 1483 i 1861 roku, odnoszące się do oględzin dokonanych w tych latach. Rozświetlone makaty tureckiego wyrobu, jedna z drugiej połowy X, druga z XII wieku pokrywająca kości, zostały odfotografowane.

Rosja. W kilku dzielnicach Petersburga policjanci strajkują przechodzą grupami ulice i zmuszają innych policjantów do porzucenia obowiązków. Strejk wybuchł z powodu, iż władze przełożone zbyt ciężko obciążają policjantów służbą a płacą za mało.

W dalszym ciągu nadeszły wiadomości następujące: W Tyflisie raniono ciężko bombą naczelnika policyjnego pułkownika Maksymowa. Żołnierze jednego ze sprawców zabili, drugiego ranili. Wiceadmirał Stridlow mianowany następcą zamordowanego Czuchina. W Odesie wybuchł strejk robotników portowych; z powodu ciągłych deszczów widoki żniw pogorszyły się. W głębi Rosji zwiększa się niebezpieczeństwo. Dziś nadszedł alarmujący telegram z Woroneża, że tam Wybuchł groźny bunt chłopski. Chłopi palą dwory i mordują panów; w powiecie bobrowskim na przestrzeni 200 wiorst kwadratowych dwory złupione a bunt szerzy się dalej. Wśród właścicieli dóbr panuje panika.

W Petersburgu zamordowano generała Rozłowa. Zdaje się, że Rozłow padł ofiarą pompy i zamordowano go zamiast generała Trepowa, do którego Rozłow był bardzo podobny. — Znosi się podobno na rewolucję pałacową. Reakcyoniści, bardzo niezadowoleni ni z aara i żądają ostrych środków przeciw rewolucjonistom.

— Rewolucjoniści wypełnili zamach na życie adjutanta samego cara, W. Toslebena, którego zranił kulą w głowę.

Królestwo Polskie. Rewolucyjny komitet żydowski w Warszawie grozi wymordowaniem konsułów zagranicznych! Alarmującą wiadomość otrzymał z Warszawy berliński „Local Anzeiger”, którą komitujecie telegraficznie Biuro Wolffa. General-gubernatorowi warszawskiemu przysłano list z groźbą, że w razie rzezi żydów zostaną na śmierć skazani konsu-

lowie generalni Niemiec, Anglii, Austrii oraz Stanów Zjednoczonych. Potwierdzenie pośrednie wiadomości znajdujemy w ostatnich dziennikach warszawskich, donoszących, że przed konsulatami w Warszawie ustawiono oddziały żołnierzy. Już sama groźba wymordowania konsulów może mieć następstwa dla Rosji niedobre, a gdyby rewolucyoniści żydowski w czyn groźbę zamienili: kwestya zbrojnej interwencji mocarstw stanie się aktualną!

Austria. Król angielski przyjeżdża w wrześniu do Wiednia. Dziennik angielski „Trnth“, organ oficjalny dworu donosi, że król weźmie trzytygodniową kurać w Łazniach Marynarskich poczem przybędzie do Wiednia i zamieszka w Schönbrunn. Wizycie króla angielskiego przypisują doniosłe znaczenie polityczne.

Anglia. W parlamencie angielskim odpowiadał przedstawiciel ministerium spraw zagranicznych na interpelację w sprawie zaniechania odwiedzin floty angielskiej portów rosyjskich. Prośba wyszła od rządu rosyjskiego, który zwrócił Anglii uwagę na niebezpieczeństwa, z jakiemi pobyt floty angielskiej połączony dla Rosji ze względu na jej położenie wewnętrzne. Rząd angielski wyraża ubolewanie, że wizytę odłożono na później, tem bardziej, że musiiano równocześnie zmienić cały plan wycieczki floty i zaniechać także odwiedzin innych portów bałtyckich.

Ameryka. Wojna w południowej Ameryce pomiędzy republikami Guatemalą a San Salvadorem toczy się w dalszym ciągu. Z San Salvadora donosi telegram o świetnym zwycięstwie odniesionem nad Guatemalczykami pod miejscowością Platanar. Według telegramu armia guatemalska straciła 2000 ludzi w zabitych, rannych i pojmanych do niewoli; również druga armia guatemalska, która wtargnęła do Santa Jé, zmuszona została do cofnięcia się. Oba państwa przyjęły już propozycję Stanów Zjednoczonych pośredniczenia w zatargu.

Hiszpania. Ruch karlistowski szerzy się w Hiszpanii. Obecnie środowiskiem ruchu jest Katalonia; władze cywile w Corbera skonfiskowały zapasy broni przesłane tajnie karlistom. Rządu przywódców zbiegło w górę, gdzie formują się oddziały. Równocześnie donoszą z San Sebastian, że tam aresztowano dwóch świeżo przybyłych anarchistów. W miejscowości tej bawi chwilowo hiszpańska para monarsza.

Nowiny z Mazur i Prus Wschodnich.

(P. oznacza: Poznańskie, P. Z. Prusy Zachodnie, Ś. Śląsk, Ś. A. Śląsk austriacki, Ob. obcyżne.)

Żył wyszła naskadem „Mazura“ „Zastania zbójców“ czyli porwana córka. „Nabyc można w „Księgarni Mazurskiej“. Szczętno (Ortelsburg Dpr.) za cenę 0,10 fen. z przesyłką 0,13 fen.

— Jak już donosiliśmy, wielkie nieszczęście nawiedziło biedną wioskę Szczycionek, gdzie pożar zniszczył kilka zabudowań. Pogorzelcy stracili cały dobytek, gdyż nie byli zabezpieczeni. Wobec tego obowiązkiem każdego jest

nieść pomoc biednym pogorzelcom. Na potrzeby tych nieszczęśliwych otwieramy składkę i wpływające ogłaszać będziemy pod nagłówkiem:

Na pogorzelców w Szczycionku złożyli: Hermann Falkenberg 5 mk., Stanisław Zieliński 5 mk., Marcin Urndt 5 mk., Mieczysław Matyszkiewicz 5 mk., Henryk Neumann 1 mk., Ernst Ley 1 mk., p. Bartkowska 1 mk.; razem złożono dotąd w redakcji „Mazura“ 23,00 mk.

— Rada miejska postanowiła pobudowanie nowego zbiornika gazowego. Pożyczyć na koszt, wynoszącą 32,000 mk. weźmie miasto z kasy prowincjonalnej. Kapitał oprocentowany będzie po 3 i pół proc., amortyzacja czyli wpłata wynosi 1 i pół proc.



Albrecht książę pruski.

Pomnij podajemy rycinę przedstawiającą Albrechta, mistrza zakonu krzyżowego. Albrecht w roku 1525 przeszedł wraz z całym zakonem na wiarę ewangelicką, a razem z nim przeszli także wszyscy poddani państwa jego. Zatem od roku 1525 za sprawą Albrechta Mazury w Prusach wschodnich są ewangelickimi.

Szczętno. Fałszywe stumarkówki. Dyrekcyja banku Rzeszy donosi, że pojawiły się znów fałszywe stumarkówki. Są one znakomicie podrobione, lecz papier w nich jest grubszym i łamie się przy składaniu. Zatem bacność!

— Gdy dozorczyńni barwny kolejowej przy stacji Olszyny zajęta była pracą, weszło dziecko

jej na tor kolejowy w chwili gdy pociąg nadchodził. Dziecko uderzyło się głową o próg wagonu i skonało w kilku godzinach. — Ewangelicka wyższa rada kościelna postanowiła urządzić 30 września kolektę kościelną a następnie kolektę po domach, na potrzeby kościołów ewangelickich. Mazurzy chętnie dadzą na ten cel, ale pragnęliby, aby też za to mieli więcej kazań polskich i w odpowiedniejszej porze.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie sprzedawcy domu. Położenie domu tego jest niezmiernie korzystne, a nadające się bardzo zwłaszcza dla drogerzysty.

Mate Koszelew. Wśród dzieci majątku Zabłocin panuje szkarlatyna. W tych dniach umarło czteroletnie dziecko. Dzieci z Z. nie uczęszczają wobec tego do szkoły.

Sulim. Majątkarz Tysza mianowany został zastępcą amtmego na okręg Sulim.

Usta Stara. Apłekarza p. Tribufaita zatwierdzono na dalsze 6 lat jako amtmego na okręg Usty.

Piatki należące do wschodniopruskiej Landgesellschaft rozparcelowano już na włości rentowe. Dworostwo (Restgut) nabył pan Diekmann z Sławna za 70,000 m.

Ribori. Na polu Uzdowa znalazł pastuch zabitego przez jastrzębia gołębia pocztowego. Pierścień na nożce nosił lit. M. B. Th. 182,05.

Basyn. Pan Legien sprzedał swój browar białego piwa panu Daum z Biskupca.

Janisbork. Cesarz Wilhelm polecił zapisać się ojcem chrzestnym przy 7 synu małżeństwa Glaserów.

Lec. Zarząd powiatowy skupuje żyto od właścicieli w powiecie i sprzedaje szefel (80 f.) po 5 Mk. gospodarzom, którzy posiadają mniej niż 200 morgów ziemi. — Ostatni jarmark na bydło był bardzo ożywiony, a handlarzy przybyło nadzwyczaj wielu.

Muszaki. Ogromnych rozmiarów tucznika dochował się gościnnie pan Merkisch. Swinię tę, która ważyła 6 centnarów a miała 1 i pół roku sprzedał pan M. w tych dniach Chabowskiemu.

Drzys. Obecnie znajduje się na placu ćwiczeń wojskowych aż 6 pułków.

Olsztyn. Dotychczasowy nauczyciel preparandy w Lecu pan Ladner mianowany został nauczycielem przy tutejszym seminarjum nauczycielskiem.

Olecko. W tych dniach dopiero wyłowiono ciało pomocnika handlowego Moszerskiego, o którym pisaliśmy, że utonął przy łapaniu się.

Pniewo (Stobben pow. wegob.) na przeciw wyspy Upalt; urządzono tutaj nowy urząd telegraficzny i telefoniczny.

Biejele. Kupiec Rudolf Gorący z Ostróda nabył majątek kupca Kauschera, na którym znajduje się gościniec, za 50,000 marek.

Ryn. Złodziejka Brosińska, cyganka z Rudzisk pod Biskupcem operowała na ubiegłym targu wśród kobiet, przyciskając się do nich i trądnąc im z kieszeni pieniądze. Wreszcie zauważono złodziejkę i przyaresztowano.

Nowe Szymany. Robotnika Kople skazał sąd na 9 miesięcy więzienia z powodu niebezpiecznego poranienia podczas bójki.

Mazur i żyd.

Wesoły dyalog dla domowych i amatorskich teatrów.
Napisał Józef Chociszewski z Gniezna.

Osoby:

Żyd Rajbus, szynkarz. Mazur.
Rzecz dzieje się w karczmie.

(Ciąg dalszy.)

Scena IV.

Mazur, Rajbus.

Rajbus. Ciemno aż oczy bolą. Mazur spi i mocno chrapi. Dalej po trzos (maca po ścianie, wspina się, skacze). Aż waj gdzie się trzos podział? Czy nie mogę trafić? Co to jest? Co to znaczy? Trzos zniknął. Pójdę do komory i zapalę światło, aby zobaczyć, czy trzos wisi (odchodzi).

Mazur. Udała mi się stuka. Żyd sukaf i sfakał, macał po ścianie, a tu nic. Tseba tsos zawiesić na swoje miejsce, bo żyd już ksesse ognia (wiesza trzos). Zabawi się cłowiek przynajmniej po tej lichej wieceży (kładzie się na łóżko).

Rajbus (ze świecą lub latarką). Rüdst du, die Geldkatze ist da. Trzos wisi. Czy ja nie mógł ręką dosięgnąć? Aż waj to ciężka robota z tym głupim chłopem. Ja się powieszę jeżeli ten trzos nie będzie moim.

Mazur (niby się budząc). Co ty, zdzie, łazis ze świecą po nocy i nie das spać cłowiekowi?

Rajbus. Z psieproszaniem pana Mazura, ja czegoś zapominałem. Aha — już wiem szukam mojej frymki.

Mazur. A psicies ją mas na głowie.

Rajbus. To ja czegoś innego zapominałem. Mnie się zdaje że mi patynek z nogi zginał. Ale ja już pójdę. Dobra noc, wielmożny panie Wasć.

Mazur. Dobra noc, żydzie, a nie psychódz tu więcej.

Rajbus. Niech pan wasć spi spokojnie, ja już nie przyjdę (odchodzi).

Scena V.

Mazur. Selma żyd, on sobie teraz dobie obejzał i będzie sukaf na zabój. Ale jzes kaduka, kasperdaku, zanim ty tsos mi skradniesz. Jak to tseba być ostrożnym z pieniędzmi, a mianowicie gdy żyd w pobliżu. On tu wnet psyjdzie, tseba chrapać a mocno, że karcma będzie tsescala, ale trzeba zdjąć najpsód tsos ze ściany (zdejmuje trzes, chowa w słomę a potem chrapi).

Scena VI.

Rajbus (wchodzi po cichu). Aż waj, może się teraz uda. On chrapi ten gojm. Teraz trzos mi się dostanie. Trzeba szukać (maca

refami, wspina się, skacze, wywraca się itd.) Co to jest? Trzosa niema. Co to ma znaczyć? Czy trzos zacząrowany? Ale trzeba jeszcze raz szukać. Tu ściana, tu hać, a trzos gdzie? Może on wisi lbem do góry. Trzeba by drabkę przystawić. Co tu robić? To będzie straszne nieszczęście, jak ja nie dostać tego trzosa. Trzeba iść i zapalić świecę (odchodzi).

Mazur. Był znowu żyd osufaniec. Tseba tsos zawiesić na dawnym miejscu (wiesza). W ten sposób przedję noc psiejdzie, bo na tem słomsku trudno wleźć. Aha, już żyd ksesse ognia. Niedługo psyjdzie, Dalej znowu chrapać (chrapi).

Rajbus (wchodzi ze świecą). Schwarzje Jures — trzos wisi na ścianie. Hast du gevidziolt. Ten ganef spi jak zarżnięty. Można ze świecą iść i trzos ściągnąć. Ale nie, bo ten chłop się obudzi. Zagaszę świecę i dalej do trzosa (gasi świecę i chwytą za trzos). Już go mam, trzos mój. Aż waj to dopiero dobry interes.

Mazur (wstaje i uderza żyda kijem przez plecy). Oj dobry interes dalej poprawić (wali żyda po plecach).

Rajbus. Aż waj, gwałt, rozbój, fajer, rabuśnik chce mnie zabić.

Mazur (bije wciąż żyda). Ja ci dam tsos, osuscie. Ty udajes żyda Rajbusia, ale tyś nie żyd mas za swoje ty złodzieju, gałga-

W innych dzielnic.

Olštyn. Zabobon. Dziecko pewnego roko-tnika leżało na łożu śmierci. Wtedy „mądry” ludzie poradzili, aby podłożyć pod nie kamyk, którą miał na sobie ojciec podczas ślubu. Kamieńka ta miała stanowczo pomódz, jakoteż pomogła, bo dziecko — umarło. Ze też tyle jeszcze przesądów i zabobonów wśród ludu mimo, że przecież szkoły obecne mają być bar- dzo dobre!

(P.) Toruń. Szeregowiec z 4-go pułku arty- lerni, który wskutek przedwczesnego wybuchu naboju został na placu ćwiczeń wojskowych pokaleczony, umarł w lazarecie wojskowym. Podobno pataleczeni zostali i inni żoł- nierze.

(Z. P.) Mokre. W ubiegłą niedzielę po- żgano tu nożem robotnika Wicherta, który poszedł tańczyć i pokłócił się przy tej okazji z tancerzami. Z kłótni wywiązała się ostra bójka, w toku której Wichert pożgany został nielekownie na śmierć.

Sandflus. Na gruncie właściciela Berga znaleziono młotek kamienny z przed mniejwie- cej 500 lat. Kamień ten jest już silnie nad- pruty. Forma młotka różni się od formy zwy- kłe używanych, gdyż nie ma ostrza ani tyłka, tylko z obu stron 2 okrągłe płaty kamienne.

Poznań. Wynalazek. Polak pan Sko- wronski z Jacewa wynalazł kartoflanke, która wybiera perki, rzuca je na arse, czyści je, wy- pycha łaty na bok, a perki czyste sypie w miechy.

(P.) Szwecja. Toczył się tutaj w drugiej instancji proces przeciwko robotnikowi kolejo- wemu Janowi Piernikowi z Pałoci o rzekome sfalszowanie(!) imienia P. Piernik w urzędzie stanu cywilnego w Szadłowicach podpisał się Jan, a nie Johann. Za to wytoczono mu proces. W pierwszej instancji został uwolniony. Prokurator wniósł apelację i sprawa toczyła się w czwartek w drugiej instancji. Wbrew wnioskowi prokuratora, który żądał 30 marek kary, sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary, a koszty nałożył kasie państwowej.

(S.) Katowice. Wiadomości z przemysłu górnolaskiego. Według statystyki górnolaskich właścicieli kopalń i hut było w roku 1905 czynnych na Górnym Śląsku 57 kopalni węgla kamiennego, zatrudniających ogółem 86,660 ludzi, w tem 75,759 robotników dorosłych, 2251 robotników młodocianych (poniżej lat 16) i 4650 kobiet. Pod ziemią pracowało 60,414 ludzi, na wierzchu 26,246. Węgla wydobyto 27,003,420 ton wartości 192,326,754 marek.

W rełach fustusa były 4 kopalnie, zatrud- niające 17,034 osób, o 5,410,214 tonach pro- dukcji. W rełach 8 gwarectw było 10 kopalni, zatrudniających 9154 osób, o 2,720,997 tonach produkcji. W rełach 11 prywatnych osób było 19 kopalni, zatrudniających 18,562 robotników, o 6,019,52 tonach produkcji. Spadkobiercy hrabiego Ballestrema i Ruffera posiadali 2 kopalnie, pracowało w nich 2801 osób, pro-

dukcyjność wynosiła 900,515 ton. Wreszcie 9 to- warzystw akcyjnych posiadało 22 kopalnie, za- trudniające 39,099 osób o 11,943,442 tonach produkcji. Trzech hrabiów Donnersmarfów miało 5 kopalni. 3 9 towarzystw akcyjnych 3 miały po 1 kopalni, 2 towarzystwa po 2 kopalnie, 2 — po 3 kopalnie, 1 towarzystwo miało — 4 kopalnie, 1 — 5 kopalni.

(D.) Bochum. W poniedziałek wieczorem strzelił ktoś do pociągu pociąg pociąg przyby- wającego z Berlina. Sprawcy dotąd nie wy- kryto. — W ubiegłym tygodniu położył ktoś nabój dynamitowy pod pociąg kolejki ulicznej z Bochum do Herne. Pociąg, który krótko po- tem nadszedł dziwnym sposobem uniknął nie- szczęścia. Energicznemu działaniu policji śled- czej zwłaszcza komisarza Müllera udało się wykryć i aresztować złoczyńcę, którym jest 27 letni ciastak Kilbsch, który jak przypuszczają, cierpi na umysł. Gdy go bowiem wypyt- wano odpowiadał śmiejąc się głośno, że nie podłożył dynamitu. Kilbscha na razie wzięto do miejscowego więzienia.

Arnsberg. Napad w pociągu. Pomiedzy Hagen a Kassel wsiadł na pewnej stacji pewien mężczyzna, wyglądający na rzeźnika i usiadł w przedziale gdzie się znajdowało dwóch podróżnych. Gdy pociąg przejeżdżał przez tu- nel nieznanemu wyciągnął chusteczkę zakloro- formowaną i chciał jednego z jadących. Ten atoli miał tyle jeszcze przytomności, że wybił szybko i odepchnął napastnika, nie miał jednak siły pociągnąć za linkę bezpieczeństwa, tak że niedoszły morderca mógł spokojnie opuścić po- ciąg na następnej stacji.

(D.) Berlin. W środę rozegrała się na jednej z budowli niemiła a razem zabawna scena. Otóż szklarz Hermann i robotnik Ga- dow posprzeczali się o pół litra wódki. Pod- czas bójki, która z tego powodu powstała ugrzył Gadow przeciwnikowi lewe ucho. Gdy na stacji ratunkowej chciano szklarzowi przy- szyc ucho nie można było nigdzie znaleźć, bo Gadow w zapale walki ucho pokłnął! Smacz- nego apetytu!



Stado bawołów na pastwiskach w północnym Tarnobrzegu.

Przez długie lata obfitowały ogromne obszary pół amerykańskich w bawoły. Ciągłe polowania atoli wyniszczyły je w bardzo zna- cznej części. Obecnie w Tarnobrzegu jeszcze można napotkać na wielkie stada bawołów, co do liczby nie ustępują amerykańskim.

Lajbus. Za panu Mazurowi powiedzieć jedno słowo. Pan waś mówił, że szuka ro- zumu, na co go szukać, pan Mazur taki ro- zumny, że strach. Żebyśmy ja miał ten rozum, aj waj!

Mazur. Na drugi raz żndzie, nawet we śnie nie chciał ukraść trosa, a nie dostaniesz we śnie batów. Tu masz pieniądze za nocleg (wyciąga z trosa pieniądze). Bądź zdrow pa- miętaj, że Mazur nie da się jeść w kasy.

Lajbus. Już ja będę pamiętał, bo mnie boli skóra i kości. (Mazur odchodzi). To ro- zumny człowiek, żeby wszystkie polskie ludzkie mieli taki rozum, jak ten Mazur, toby my ży- dzi musieli opuścić kraj polski, albo z głodu umierać. Ale tak źle nie będzie, polska szlachta, polskie chłopcy, a mianowicie polskie kobiety będą od nas żydów kupować, choćbyśmy ich nogami kopali. Taki to jest głupi ten polski naród. Teraz żegnaj kochane państwo i mó- wię: „Dobra noc szanownej publiczności!”

(Zaskona spada).

Uwaga: Najwięcej pobudza żnd widzów do śmiechu, gdy się wspina i szuka trzosa. Zaleca się aby dobry gimnastyk czyli Sokół odegrał rolę żyda. Mazur powinien mieć kij lub bat ze słomy, aby żyda na prawdę nie bolało.

Jeżeli się gra te sztuki na weselu lub podczas imienin, wtedy po ukończeniu Mazur i żnd mogą zło- żyć życzenia parze weselnej lub innej osobie. Nie jest koniecznym, aby osoba, odgrywająca Mazura, ma- zurzyła.

Rozmaitości.

„Młoda” 105-letnia kobieta. W Nowym Jorku umarła w tych dniach niejaka Marya Fay w wieku 105 lat. Przy obdukcji wy- raził lekarz zdumienie, że ciało zmarłej było tak doskonale zachowane i odżywiane, jak 35- letniej kobiety. Wszystkie organa były naj- zupełniej zdrowe; żebny doskonale utrzymane. Jedyny ślad późnej starości spostrzeżono w arteriach mózgowych. Marya Fay żyła w osta- tnie 40 latach tylko chlebem i mlekiem; w cza- sie tym nie jadła ani mięsa ani też jarzyn i nie piła nic oprócz mleka i wody. Niektó- rzy lekarze mniemają, że przypadek ten po- twierdza zdanie profesora Miecznikowa, który twierdzi, iż odżywianie kwaśnem lub zwarzo- nem mlekiem zwalcza dolegliwości, pochodzące z późnego wieku.

Nie wolno się żenić. W Korei wydano zakaz zawierania związków małżeńskich! Na- stępca tronu owdowiał bowiem przed rokiem, a obecnie powziął chwalebne postanowienie ożenienia się powtórnie. Następcy tronu przy- sługuje prawo dowolnego wybrania sobie żony z pośród najpiękniejszych i pięknych swego pań- stwa, co naturalnie nie jest rzeczą tak łatwą i prostą, jakby się na pierwszy rzut oka zda- wało. Ponieważ zamiar następcy tronu jest już powszechnie znany i może niejedna piękna, która komu innemu oddała swe serce, stara- łaby się wyjść jaknajszybciej za mąż, przefajac się wątpliwego zaszczętu, przeto rząd koreań- ski wpadł na szczególniejszy pomysł i zakazał, aż do odwołania, zawierania małżeństw. Panny koreańskie pragną, aby następca tronu jaknaj- prędzej dokonał wyboru.

Przypowiadki żartobliwe i dowcipy.

Mądry. Kuba: — Hej, Janie, dlaczego ty nie dajesz swojemu wieprzowi żadnej karmy?

Jan: — Ano widzisz, przychynia leży w tem: Mój wieprzek dostaje w jednym dniu bardzo obfite jarcie, lecz na drugi dzień nic nie dostanie. W ten spo- sób będę miał z niego pięknie poprzerastane tłusz- czem mięso — zawsze troszkę tłuszczu, a potem za- raz trochę mięsa chudego.

Kuba: — A to tak!

Bogawiedza z czytelnikami.

Panu Peczowskiemu w Studajnach. Dziekujemy i prosimy o zapowiedziany ob- szerny list.

Wiadomości handlowe.

Ceny giełdowe
z dnia 18-go lipca 1906 roku.

Niemiecka pożyczka państwowa 3 i pół proc.	99 50
Pruskie konsolle 3 i pół	87 90
3 proc.	99 50
Pruskie listy rentowe 4 proc.	88 00
Obligacje prowinc. Prus Wschodnich 4 proc.	102 20
3 i pół proc.	104 50
Listy zastawne Prus Wschod. 4 proc.	95 80
3 i pół proc.	106 25
Obligacje pow. prowincji Prus Wschodnich i Zachodnich 4 proc.	98 40
Austriacka renta srebrna 4 i 1 piąta proc.	86 20
Węgierska renta złota 4 proc.	—
Włostka renta 4 proc.	95 75
Akcja banku niemieckiego	103 75
Królewiecka pożyczka miastowa 4 proc.	236 25
3 i pół proc.	103 30
Banknoty rosyjskie (ruble).	97 75
	214 25

Ceny targowe

z dnia 14 lipca 1906 roku.

Płacono za zboże krajowe za 20 centnarów maret:

	Żyto	Jęczm.	Owies
Olštyn	175—180	130—140	158—160
Królewie	—	146,00	—
Gdańsk	188—190	142—145	135—137
Szczecin	175—182	144—149	—
Wrocław	—	—	168—176
Tyń	—	—	—
Elbląg	—	—	—
Toruń	—	—	—
Bydgoszcz	—	—	—
Wrocław	183	152	135—150
Magdeburg	—	—	174

Na desłano.

Podczas żniw i gorącek używajcie

Mann, Mę i Drujbe

B. Kasproicza

w Gnieźnie

(Gnesen)

jało najlepsze i najtańsze bezalkoholowe na- poje. Odpierajcie liże podobne naśladownictwa.

nie, hultaju, urwipolciu, łotse, selmo, powsi- nogo, fretacu, poganinie.

Lajbus. Nie bijcie, panie Mazur, bo to boli.

Mazur. Na to biją, aby bolało.

Lajbus. Ja jestem Lajbus, szynkarz, karczmarz, nie bijcie bo zaszkodzi do sądu.

Mazur. I owsem, skaz do samego króla. Ktoby ci umieżył, osuście. Lajbus spi sobie w łusku, a ty kradzies. Masz pamiątkę od Mazura. A teraz cie wyżucę za dzwi, rusaj sobie do samego piekła (wyrzuca żyda za drzwi). Na tom mu nasypał. Będzie miał dosyć. Teraz ściagnę trosa ze ściany i będę spał jak po najcięższej robocie. Żnd już nie psujdzie iściągga trzos ze ściany, kładzie się na słome (w krótkie chrapi, zaskona spada).

Scena VII.

Mazur, później **Lajbus.**

Mazur (wstaje z postania i przeciagga się). W imię Dja i Syna i Ducha Świętego Amen. To była noc dopiero. Dwa razy selma żnd się skradła, ało dostał za swoje. Popa- mięta ręfę Mazura. Hej karcmarzu, chcę płacić za nocleg (Lajbus wchodzi z obwiązaną twarzą). A cóż ci to, Lajbusiu?

Lajbus. Mj waj, ja chorą, ja tak mocno chorą. W noc przyszyła choroba.

Mazur. Wystaw sobie, jakie ja sny miałem. Oto sniło mi się, żeś się skradła po mój trosa, a ja cie pożądnie wymalkifem.

Załączony kwit prosimy podpisać i oddać na pocztę lub listkarzowi (Briefträger) wiejskiemu, załączając 75 fenigów, a kto życzyni sobie, aby mu listkarz gazetę do domu przynosił, płaci 18 fen. więcej, czyli razem 93 fenigi.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitung „Mazur“ mit der Gratis-Beilage „Przyjaciel Rodziny“ aus Ortelsburg (Ostpr.) für das 3. Vierteljahr 1906 und zahle an Abonnement 75 Pf. (und 18 Pfennig Bestellgeld).

Wyrażnie podpis i adres
zamawiającego.

Obige 75 Pf. (und 18 Pfennig Bestellgeld) erhalten zu haben
bescheinigt

1906

Kaiserliches Postamt.

Załączony kwit prosimy podpisać i oddać na pocztę lub listkarzowi (Briefträger) wiejskiemu, załączając 25 fenigów, a kto życzyni sobie, aby mu listkarz gazetę do domu przynosił, płaci 6 fen. więcej, czyli razem 31 fenigi.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitung „Mazur“ mit der Gratis-Beilage „Przyjaciel Rodziny“ aus Ortelsburg (Ostpr.) für den Monat August 1906 und zahle an Abonnement 25 Pf. (und 6 Pfennig Bestellgeld).

Wyrażnie podpis i adres
zamawiającego.

Obige 25 Pf. (und 6 Pfennig Bestellgeld) erhalten zu haben
bescheinigt

1906

Kaiserliches Postamt.

Przy zamówieniu poleconych w naszym piśmie rzeczy prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Mazurze“.

A. PFITZNER



Surtowny skład win założony w roku 1859-ym

w Poznaniu (Posen) i w Miad pod Tokajem
Stary Rynek 6. własne winnice i sklepy.

Przys. dostawca win kościelnych
poleca Szanownej Publiczności bardzo korzystnie z pierwszej ręki, t. j. wprost od producentów zakupione znaczne zapasy tylko czystych

Win Górno-Węgierskich

(z gór Hegyalskich)

- | | |
|--|----------------|
| a) stołowych lekkich | litr 1,50—2,00 |
| b) treściowych, odstających (na przechowanie) | „ 2,25—3,00 |
| c) wyskoków przetrwanych i tłuste tokaje (dla chorych) butelka 5/8 | „ 4,00—7,00 |

Wyborne gatunki

Win Mozelskich i Reńskich

wprost od właścicieli winnic zakupionych po cenach bardzo przystępnych.

Wielki wybór

Win białych i czerwonych z Bordeaux.

Znaczne zapasy francuskich i francuskich koniaków w beczkach.

Araki i Rumy wysejta w większych sądach.

Najlepsze znane marki krajowych i francuskich Win szampańskich.

Żądać cenników.

„Mazurska Księgarnia“

H. Falkenberga w Szczytnie,
ulica Polska 138 (Kaiserstraße) poleca po cenach jak najniższych
obraz, kancjonały, biblie,
karty z widokami, książki rozmaitej treści,
przysborny szkolne i biurowe,
koperty i papier.

Zwracam uwagę na wielki zapas **książek do nabożeństwa** będący u mnie na składzie.
Przy okazaniu niniejszego anonsu daje 25 procent zniżki (rabatu).

Skrzypce w dobrym stanie do sprzedania

za cenę nader przystępną

M. ARNDT

Szczytno (Ortelsburg Opr.) ul. Polska 138 (Kaiserstr.).

DOM

z trzema wielkimi składowymi we wielkiej wsi i bogatej okolicy przy

bardzo dogodnych warunkach
i niskiej wpłacie tanio do nabycia.

Gdzie? wskaże administracja „Mazura“.

Majątek

obszaru 6000 do 8000 morgów, w tem około

2000 morgów lasu

pragnie mieć. Kto? wstaje administracja „Mazura“.

Już wyszła nakładem „Mazura“ Zasłania zbójców

czyli
porwana córka.

Nabyć można w „Księgarni Mazurskiej“.

Szczytno (Ortelsburg Opr.)

za cenę 0,05 fen. z przesyłką 0,08 fen.

Jyodor Lewel
Poznań, (Posen)

Trydernowska ul.
Zboże, artykuły pastewne.
Generalna Agentura
„Allianz“ Tow. zabezp.
od ognia, przypadku i t. d.

Chłopiec

uczciwych rodziców chcących
się wynieść drufarstwem,
może się zgłosić do drukarni „Mazura“.

Szczytno, ul. Polska,
(Kaiserstr. 138).

Dorastające córki,

któreby miały się wykształcić w jakimś praktycznym zawodzie, oraz młodsze uczennice, któreby chciały chodzić do szkół w Poznaniu przyjmie do swego pensjonatu.

Helena Rzepecka

Poznań, (Posen) Św. Marcin 9, 2 piętro.

Warunki przystępne; bliższe szczegóły na żądanie.

Dom

bankowo-komisowy

kupuje i sprzedaje oraz parceluje

Majątki wiejskie każdej wielkości

jako też pośredniczy

w sprzedaży kamienic.

Złatwia i reguluje sprawy hipoteczne, wypożycza pieniądze na podstawie hipotek, weksli i t. d. i t. d.

Drwesi Stock & Co

Dom bankowo-komisowy

Poznań, Mińska ul. Nr. 4. (Posen, Mühlensstr. 4).

Telefon Nr. 1821. Adres dla telegramów: Commission-Posen.

Działki drzewa budowlanego, przeważnie:

brzeziny, sosny, i olszyny

kupuje **H. NEUMANN, w Szczytnie**

ulica Polska 138 (Kaiserstrasse)